

WYMIANA PIECA WĘGLOWEGO NA GAZOWY - CZY TO MA SENS? [ANALIZA]

Ogrzewanie na węgiel jest najtańszym sposobem, ale czy aby na pewno najlepszym? Czy jest sens wymieniać je na gazowe?

Ogrzewanie na węgiel jest tańsze i bezpieczniejsze, bo w końcu korzystamy z polskich źródeł – tego typu argumenty najczęściej padają z ust zwolenników ogrzewania węglowego.

I przynajmniej z pierwszym stwierdzeniem trudno się nie zgodzić. Ogrzewanie na węgiel rzeczywiście jest najtańszym sposobem, ale czy aby na pewno najlepszym? Czy jest sens wymieniać je na gazowe?

Nowoczesne kotły węglowe z podajnikami są coraz wygodniejsze i bardziej ekologiczne (a zarazem ekonomiczne). Ich podstawową zaletą jest zwiększenie efektywności spalania węgla, który najczęściej musi być wysokiej jakości. Nie bez powodu dopłaty do wymiany pieców narzucają rodzaj stosowanego paliwa, pod sankcją zwrotu zapomogi.

Już samo to generuje pewne problemy. Surowiec wyższej jakości najczęściej nie jest pochodzenia polskiego. Rodzime czarne złoto jest bowiem z reguły zbyt mocno zasiarczone. W rezultacie wymiana pieców na kotły 5. klasy tworzy paradoksalną sytuację – wymusza na nas zakup węgla rosyjskiego (lub blendowanego – zmieszanego węgla polskiego i rosyjskiego).

Najlepszy piec węglowy nie będzie ponadto pozbawiony pewnych wad typowych dla kotłów na to paliwo. To właśnie domowe piece węglowe, a nie energetyka zawodowa, są głównym źródłem smogu. Przez ekspertów określane jest to mianem niskiej emisji. Nie bez powodu z problemem smogu borykają się przede wszystkim małe miejscowości położone na Śląsku i w Małopolsce, gdzie kotły węglowe są podstawowym źródłem ciepła.

Z tego powodu gros działań wymierzonych w walkę ze smogiem, podejmowanych na poziomie centralnym i regionalnym, skierowane jest w pierwszej kolejności na walkę z niską emisją, a nie kosztowne zmiany w energetyce zawodowej. Dofinansowanie termomodernizacji budynków i wymiany kotłów jest najtańszą i najskuteczniejszą formą walki ze smogiem i realnie wpływa na jakość naszego życia.

Takie działania podjął z jednej strony polski rząd (program Czyste Powietrze), ale także władze lokalne. Najbardziej radykalnie do tematu podszedł Kraków. W mieście królów polskich już od września 2019 roku posiadanie pieca zasilanego paliwami stałymi (węgiel, drewno itd.) będzie nielegalne. Aby przeprowadzić tak radykalny krok miasto już od kilku lat dofinansowuje wymianę kotłów niespełniających norm, na nowe źródła zasilania.

Mieszkańcy pozostałej części kraju (włączając w to krakusów) mogą skorzystać z rządowego programu Czyste Powietrze. Umożliwia on dofinansowanie wymiany instalacji grzewczej lub termomodernizacji

na poziomie od 30% do 90% kosztów. Na pozostałą część inwestycji można otrzymać pożyczkę na atrakcyjnych warunkach.

Na tym etapie podstawowe pytanie brzmi – jakie źródło zasilania wybrać? Jakie paliwo jest najlepsze?

Oczywiście możliwości jest wiele. W przeciwieństwie do programu krakowskiego, Czyste Powietrze umożliwi również instalację kotłów 5. klasy. Podstawową zaletą „opcji węglowej” jest to, że pozostajemy przy tym samym paliwie, które jest stosunkowo tanie i nie musimy wymieniać lub montować dodatkowej instalacji.

„Opcja gazowa” ma jednak jeszcze więcej zalet. Po pierwsze, zasilanie gazowe jest dużo bardziej wygodne. Każdy posiadacz pieca węglowego wie, jak uciążliwe może być odbieranie dostaw węgla, składowanie go oraz dosypywanie do kotła. Zwłaszcza, jeśli nie posiada on podajnika, które i tak nierzadko się zacinają.

W przypadku pieca gazowego sprawa jest prosta – nie wymaga on praktycznie żadnej obsługi oprócz okresowych przeglądów. Dodatkowo zwalnia się nam spora przestrzeń magazynowa, wcześniej zawalona przez czarne złoto.

Oczywistą zaletą jest także ekologia. Spalanie gazu nie powoduje emisji pyłów zawieszonych, będących głównym składnikiem smogu. Wystarczy podłączyć kilka domów w jednej wsi lub dzielnicy, aby natychmiast odczuć poprawę jakości powietrza w okolicy.

Niekwestionowaną zaletą jest również to, że zgodnie z koncepcją transformacji energetycznej Polski na najbliższe lata, gaz jest traktowany jako paliwo przejściowe w drodze od węgla do OZE. To natomiast oznacza, że władze będą robiły wszystko, aby zapewnić bezpieczne i stabilne dostawy tego paliwa. Temu służy rozbudowa gazoportu, budowa Baltic Pipe, rozbudowa połączeń z państwami sąsiedzkimi i wreszcie inwestycje we własne wydobywanie na Podkarpaciu.

Oczywiście zasilanie gazowe ma również swoje minusy, o których należy wspomnieć. Przede wszystkim ich instalacja wymaga niemałych nakładów inwestycyjnych. Nie wystarczy bowiem wymienić źródło zasilania. Trzeba wybrać odpowiednie miejsce na kotłownię – nie może się ona znajdować pod ziemią, należy zapewnić wentylację dla swobodnego odpływu gazu i zapewnić gazoszczelność kondygnacji znajdujących się poniżej pieca.

Wymiany wymaga także przewód kominowy. Nie jest możliwe wykorzystanie komina stosowanego przy kotle węglowym. Ewentualnie można wpuścić do niego wkład wykonany ze stali lub ceramiki kwasoodpornej. Ułatwieniem jest jednak to, że przewód kominowy można zwyczajnie wywiercić w ścianie budynku tuż przy piecu, zapewniając ujście spalin w poziomie. To najtańsze rozwiązanie.

Kolejną konieczną inwestycją jest dostosowanie obiegu wody. Jest to niezwykle istotne przede wszystkim w przypadku zakupu najbardziej wydajnego pieca kondensacyjnego. Wówczas najrozsądniejszym rozwiązaniem jest wymiana rur i grzejników na cieńsze, co pozwala na optymalne wykorzystanie ciepła bez ryzyka przegrzania pomieszczeń.

Najważniejszą decyzją jest jednak zakup pieca. Specjaliści polecają najczęściej piece kondensacyjne. Pozwalają one na najbardziej efektywne wykorzystanie paliwa. Mają one sprawność o ok. kilkanaście procent wyższą niż niekondensacyjne.

Na szczęście wszystkie wymienione wyżej inwestycje, wraz z zakupem i instalacją nowych okien i termoizolacją, można pokryć w ramach programu Czyste Powietrze. Pozostaje jedynie wyliczyć ile środków uzyskamy w ramach bezzwrotnego dofinansowania, a ile w ramach pożyczki niskoprocentowanej. To już zależy od naszych dochodów.

Pozostaje kwestia najważniejsza – koszty. Panuje powszechna opinia, że gaz jest paliwem drogim. Nie jest to stwierdzenie pozbawione prawdy. W porównaniu do węgla, gaz ziemny jest rzeczywiście droższy i ogrzewanie może rzeczywiście nas więcej kosztować. Musimy jednak wziąć pod uwagę, że po dokonaniu termoizolacji i wymiany instalacji rozprowadzania wody wraz z grzejnikami może się okazać, że końcowe koszty ogrzewania nie wzrosną, zwłaszcza jeśli będziemy się stosować do zasad oszczędnego ogrzewania – niezastawianie kaloryferów meblami lub firankami, stosowanie ekranów odbijających ciepło za kaloryferem, ogrzewanie na poziomie 20-22 stopni Celsjusza i ok. 16 stopni gdy nie ma nas w domu. W przypadku pieca gazowego z termostatem ta regulacja – w odróżnieniu od węglowego – nie sprawia żadnych problemów. Dodatkowo, w wielu gminach osoby niezamożne, których nie stać na paliwo, mogą ubiegać się o zapomogę energetyczną. Dotyczy to również gazu ziemnego.

Ostatecznym problemem pozostaje zaopatrzenie w gaz. Najlepszym rozwiązaniem jest podłączenie do sieci. Rozwój infrastruktury w Polsce nie wygląda najgorzej, ale wciąż bardzo wiele gmin nie ma szans na podłączenie do gazu sieciowego. W tym zakresie działania podejmowane są przez PSG (Polska Spółka Gazownictwa), która ruszyła z akcją gazyfikacji Polski. W regionach oddalonych od sieci, które są zainteresowane paliwem gazowym, realizowany jest natomiast program gazyfikacji wyspowej. Polega on na budowie lokalnych stacji regazyfikacji LNG, dostarczanego (najczęściej z gazoportu w Świnoujściu) cysternami.

Ostatnie informacje o rozpoczęciu przetargu na rozbudowę terminalu i umożliwieniu załadunku na kolej świadczą o tym, że gazyfikacja wyspowa będzie w najbliższych latach raczej rozwijana, niż zwijana.

Warto na koniec zwrócić uwagę na trendy regionalne. Obecne, stosunkowo wysokie, koszty ogrzewania gazem związane są między innymi z wysoką ceną gazu ziemnego kupowanego przez Polskę z Rosji. Dywersyfikacja dostaw tego paliwa będzie skutkowałą przełamaniem monopolu Gazpromu na dostawy błękitnego paliwa do Polski, a w rezultacie – spadkiem ceny tego surowca.

Z drugiej strony zamykanie kolejnych kopalń węgla kamiennego i wzrost jego konsumpcji na świecie skutkuje olbrzymim wzrostem jego cen. W dodatku koszty wydobycia krajowego wzrastają i coraz więcej surowca importujemy. Warto wziąć pod uwagę te trendy planując inwestycję w ogrzewania na kolejne dziesięciolecia korzystania z domu.